

# W RODZINIE JÓZEFA

GAZETKA PARAFII ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH

Numer 2/2011 (84)



**2 lutego - Dzień Życia Konsekrowanego...**

**11 lutego - Światowy Dzień Chorego...**

## W NUMERZE:

- Życie poświęcone Bogu
- Trzech Króli - Biskup Ordynariusz
- Modlitwa o jedność chrześcijan
- Chorzy skarbem Kościoła
- Z Komunią u chorych
- Kielce - Radom - Będzin
- Kolędowali w Józefie
- Blisko ołtarza
- Kocham taniec

*Idzie luty,  
podkij buty...*



**2 luty - Święto  
Ofiarowania Pańskiego**

**W oczekiwaniu na beatyfikację...**

Data wydania: 30 stycznia 2011

# Życie poświęcone Bogu...

Faustyna Kowalska (+1938), jako kilkunastoletnia dziewczyna odczuwała, że Bóg powołuje ją do czegoś szczególnego. Słyszała głos Jezusa: Jak długo będziesz mnie zwodzić? Pytała Go gdzie jej miejsce. Jezus wskazał na Zgromadzenie Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia w Warszawie. Faustyna pozostała tam po dwóch latach poszukiwań, aby rozpocząć tak bardzo upragnione życie w zakonie. Inna była droga Edyty Stein (+1942), która nieco dłużej niż Faustyna poszukiwała Boga. Gdy była nastolatką straciła wiarę. Swojej matce - pobożnej żydówce zadeklarowała, że Bóg nie istnieje. Bardzo zdolna, ambitna, cały czas otwarta na świat, ludzi i na prawdę. Jako dojrzała kobieta przechodzi głębokie nawrócenie, fascynację Jezusem. Przyjmuje chrzest w kościele katolickim i niebawem wstępuje do karmelu. Dwie różne drogi dwóch kobiet, które zdecydowały się realizować swoją drogę świętości w życiu zakonnym. Każdy człowiek ma swoją własną i niepowtarzalną drogę pójścia za Jezusem.

Osoby zakonne spotykamy często na ulicach naszych miast, miasteczek i wsi. Siostry zakonne i zakonnicy mają 2-go lutego swoje święto. Są obecni w szkołach, domach opieki, hospicjach, szpitalach, przedszkolach. Niektórzy chodzą w habitach, innych ten szczególny strój nie wyróżnia. Jednak nie najważniejsze jest to co robią, ale kim są! Po kilkuletniej drodze formacji składają Bogu śluby czasowe lub wieczyste. Oddają się całkowicie na wy-



łączną własność umiłowanemu nade wszystko Bogu. Jest to życie zarezerwowane przede wszystkim dla Boga. Jemu składa się trzy podstawowe śluby rad ewangelicznych: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Konsekrowany to inaczej poświęcony sprawom uświęcenia, ma stanowić jedno z Tym, który go konsekruje, czyli z samym Bogiem. Misją osoby zakonnej dla świata jest uświęcać swoje postępowanie tak, aby stawać się tu na ziemi wyraźnym znakiem innej rzeczywistości.

Nie zrozumie nikt sensu bycia zakonnicą, czy zakonnice, jeśli nie odkrył sensu modlitwy. Trudno nam zrozumieć odłączenie od świata, często również jak to ma miejsce w zakonach klauzurowych - zupełne oddzielenie i zamknięcie na całe życie.

Bóg potrzebuje naszej modlitwy i obecności człowieka, dlatego też Kościół i świat więcej zyskuje na tym, kim są osoby konsekrowane, niż na tym co robią. Życie uświęcone, a nie tylko poświęcone przynosi pożytek całemu Mistycznemu Ciału, którym my jesteśmy.

**Ks. Sylwester Iwan**



# Ofiarowanie Pańskie...

**„Teraz, o Panie, pozwól odejść swemu słudze w pokoju, według słowa Twojego. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów”.**

(Łk 2, 29-31)

Maryja i Józef przynoszą małego Jezusa do Świątyni, aby wypełnić Prawo Mojżesza. Nakazywało ono nie tylko przedstawić Bogu pierworodnego syna i złożyć za niego ofiarę, lecz również dokonać oczyszczenia matki. Chrystus Pan już jako Dziecię jest światłem na oświecenie pogan, a Maryja jest Tą, która Go przynosi w macierzyńskich objęciach i w ten sposób daje ludziom Jezusa – Boże Światło.

Sięgnijmy do źródeł święta Ofiarowania Pańskiego. Już w V wieku, czterdziestego dnia po Bożym Narodzeniu, czyli 2 lutego, obchodzono święto oczyszczenia Matki Bożej. W VII wieku papież Sergiusz I ubogacił jego liturgię wprowadzając procesję. Wyruszała ona z Forum rzymskiego i kierowała się do Bazyliki NMP Większej. Uczestnicy nieśli w rękach świece. Procesja miała charakter pokutny. Do 1970 roku podczas procesji celebrans nosił szaty koloru fioletowego.

Obecnie procesja ze świecami odbywa się podczas śpiewu antyfony: **Światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego Izraela.** Mszał przewiduje dwie formy procesji do wyboru: poza kościołem oraz w jego obrębie. Tego dnia błogosławi się świece. Święto Ofiarowania jest świętem Pańskim, na co wskazuje biały kolor szat liturgicznych. Wierni stają przed Bogiem-Światłością i proszą, by mogli z czystymi sercami spotkać się ze Zbawicielem w życiu wiecznym.

Aktualne staje się dla nas proroctwo wypowiedziane przez Symeona: „*On jest znakiem, któremu będą się sprzeciwiać*” (por. Łk 2, 34). Tym znakiem jest Jezus... Tym znakiem jest Krzyż, ostatnimi czasy tak znieważany i profanowany... Tym znakiem wreszcie jesteśmy MY – ludzie wierzący (duchowni i świeccy), którzy świadczymy, że Jezus Chrystus – Ten ofiarowany w świątyni oraz Ten, który umarł i zmartwychwstał – jest naszym Panem i Zbawicielem.

Święto Ofiarowania Pańskiego (zwane również świętem Matki Bożej Gromnicznej) zamyka cykl uroczystości związanych z objawieniem się światu Słowa Wcielonego. W tym dniu w sposób szczególny w modlitwach polecamy wszystkie osoby należące do stanu zakonnego, ponieważ 2 lutego obchodzimy Świątowy Dzień Życia Konsekrwanego.

**al. Adam Nowak**



“O Panno Prześliczna Gromniczna  
po ogień Twój święcony,  
wiszący nad woskiem gromnic,  
przez las kolący  
i wyjące wilki idę  
bez wszelkiej obrony...”

/K. Iłłakowiczówna "Wilk Gromniczny"/

# Trzech Króli...

...z nauczania  
Pasterza naszej  
Diecezji

## Uroczystość Objawienia Pańskiego Katedra 06. 01. 2011

Homilia wygłoszona przez ks. Biskupa  
Ordynariusza Kazimierza Ryczana (fragment)

Święto Objawienia Pańskiego ma swą głęboką treść. Oto po raz pierwszy ludzie nie pochodzący z Izraela, wyruszają na poszukiwanie i znajdują Boga w ludzkiej postaci Dziecięcia. Bóg po raz pierwszy objawia się poganom. Co robią? „Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę”. Bóg objawia się poganom, a oni odpowiadają Bogu gestem pokłonu i uznania. Padają na twarz. Potem wracają do swoich domów zupełnie inni. Wrócili inną drogą...

Ludzie, którzy spotkali Boga stają się inni. Oni zaczynają chodzić drogami Boga. – Przypatrzcie się życiu Abrahama. Skoro usłyszał głos Boga, poszedł do ziemi obiecanej. - Przypatrzcie się prorokowi Jeremiaszowi. Posłany przez Pana będzie płakał rzewnym głosem, po co poczęła mnie matka, dlaczego nie umarłem, przed narodzeniem, dlaczego przyjął mnie kolana ojca. Było mu ciężko ale szedł drogą Pana, bo ludzie, którzy spotkali Boga stają się inni.

Czy widzicie odchodzących Trzech Mędrców? Wracają inną drogą. Nikogo o nic nie pytają. Wcześniej zanim dotarli do celu, pytali Heroda, uczonych w piśmie. Podejdźmy i zapytajmy. Słuchajcie Mędracy! Dlaczego wyruszyliście w nieznaną,

niepewną drogę? Co was do tego zmuszało? Co wam to dało?

Widzicie! Wasz sposób rozumowania jest zupełnie zmanierowany. Wszędzie szukacie korzyści. Pytacie się, czy coś się opłaca, czy się nie opłaca. Chcecie wiedzieć, co z tego będziecie mieli. Nawet w najwspanialszej sprawie jaką jest miłość, robicie przetargi. Szukacie korzyści, nawet finansowych.



- Pytacie, co nas zmuszało do szukania? Zmuszało nas serce i wielkie pragnienie uzyskania odpowiedzi, czy poza człowiekiem istnieje Ktoś większy, kto ten świat urządził. Poszliśmy szukać i zobaczyliśmy Dziecię z Matką Jego. On się nam objawił. Oddaliśmy pokłon Dziecięciu. Nie pytajcie, jak to było. Po prostu On się nam objawił jak Abrahamowi, jak Mojżeszowi. Jedno jest dla nas pewne, że gdybyśmy nie wyruszyli w drogę, nie poznalibyśmy Go.(...)

Całość homilii  
patrz - [www.jozef-kielce.pl](http://www.jozef-kielce.pl)



## Tydzień modlitw o jedność Chrześcijan...

Jak co roku, zawsze 18 stycznia, również w tym roku rozpoczął się w Kościele pod wezwaniem Świętej Trójcy w Kielcach, tydzień wielkiej modlitwy o jedność uczniów Chrystusa.

**Jest rok 1962. Bóg sprawił, że w Rzymie trwa Sobór Watykański II i że moim rodzicom urodził się syn – ja. Zaś w cudownej Burgundii poświęcono Kościół Pojednania.**

Dwadzieścia cztery lata temu wszedłem do cerkwi pw. Św Mikołaja w Kielcach. Był sobotni wieczór i trwało nabożeństwo. Na koniec wierni podchodzili do kapłana, a on kreślił im jakieś znaki na czołach. Nie wiedząc co się dzieje, przeżywałem ogromny ból w sercu i pytałem sam siebie: „Dlaczego nie mogę podejść? Chrystus jest moim życiem, tu też Go wielbią, więc dlaczego?”

To były nieszpory, czyli Wieczernia – jak mówią na Wschodzie – mogłem podejść, ale nie wiedziałem, że mogę, a Batuszka – jak go nazywają wierni – czynił im na czołach znak krzyża świętym olejem. Ten ból w sercu sprawił, że postanowiłem zrobić co w mojej mocy, by łączyć, jednoczyć, godzić tych, którzy zwą się chrześcijanami. Dzięki Bogu nie jestem sam. Kościół i Chrześcijaństwo co roku przeżywa Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, także w Kielcach! Ileż to razy przygotowywałem, czy uczestniczyłem w tych pięknych dniach, w których chwała Jezusa jaśniała blaskiem niewiarygodnym (J 17. 5-10b). Do Taize w Burgundii, gdzie ścieżki pojednania przygotowywał br. Roger,

woziłem młodzież z Kielc, aby pokochała jedność Ciała Jezusowego – Kościoła – aby wypełniła naukę Ojców Soborowych.



Jakich wspaniałych Chrześcijan poznawałem! Głębokich wiarą, nadzieją, miłością. Księża rzymskokatolickich, prawosławnych, protestanckich pastorów i wiernych świeckich, którzy sercem rozumieją słowa modlitwy Jezusa: „Ojciec spraw, aby byli jedno, jak My jesteśmy”.

**Brat Jacek**



**Jacek Dziubel**

- ur. w 1962 roku w Kielcach. Od niemal 25 lat aktywnie uczestniczy w działalności ekumenicznej, animuje oraz inicjuje służące

temu spotkania. Śpiewa w chórze cerkiewnym. Jest świeckim konsultantem Diecezjalnej Rady Ekumenicznej Diecezji Kieleckiej.

# 11 lutego - Światowy Dzień Chorego



11 lutego br. po raz kolejny obchodzony będzie Światowy Dzień Chorego. Ustanowił go Jan Paweł II dnia 13 maja 1992 r. w liście do ówczesnego przewodniczącego Papieskiej Rady Duszpasterstwa Pracowników Służby Zdrowia – kard. Fiorenzo Angeliniego. Wyznaczył wówczas jego datę na 11 lutego – wspomnienie Matki Bożej z Lourdes. Pierwszy taki dzień obchodzono właśnie w tym francuskim sanktuarium maryjnym. Podobnie będzie i w tym roku.



Światowy Dzień Chorego ma służyć uwrażliwieniu o godności, potrzebach i zadaniach osób chorych. Warto, by w tym Dniu parafia i poszczególne rodziny uświadomiły sobie dobitnie, że chorzy są skarbami. Oni przez modlitwy i cierpienia jednoczone z cierpieniem Chrystusa mogą wypraszać liczne łaski. Z nimi utożsamia się Jezus. Cokolwiek im czynimy, czynimy to Zbawicielowi.

Dnia 11 lutego powinniśmy, w szczególniejszy niż na co dzień sposób, wyrazić chorym naszą miłość. Potrzeba też zastanowić się, czy nie zaniedbujemy ich? Warto powziąć bardzo konkretne i praktyczne postanowienia, by pomagać im każdego dnia.

W naszej refleksji nad sytuacją chorych pośród nas nie wolno pominąć ich potrzeb duchowych. Należy sobie uświado-

nić, czy umożliwiamy im udział w Mszy Świętej, Spowiedzi, Sakramencie Chorych, Komunii Świętej, np. w pierwszy piątek miesiąca?

Czy korzystają z Biblii, książek i czasopism religijnych? Dla bardzo wielu chorych, starszych (i nie tylko) ogromną pomocą są modlitwy i audycje „Radia Maryja” (w Kielcach 107,2 MHz na fali UKF).

Warto dołożyć starań, by chorzy dotarli na organizowane przez parafie spotkania z racji Dnia im poświęconego. Wszelkie działania podejmowane na rzecz chorych w rodzinach i parafiach powinny spotkać się z kompetentnymi i odpowiedzialnymi działaniami państwa i społeczności lokalnych, by otoczyć ich jak najlepszą opieką.

**Ks. Jan Jagiełka**



**Ks. dr Jan Jagiełka**  
Diecezjalny duszpasterz chorych i niepełnosprawnych,  
Dyrektor domu dla niepełnosprawnych w Piekoszowie.



*„Krwcią Jego ran  
zostaliście uzdrowieni”  
(1 P 2,24)*

## Drodzy bracia i siostry!

Każdego roku we wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes, które przypada 11 lutego, Kościół przeżywa Światowy Dzień Chorego. Sługa Boży Jan Paweł II pragnął, aby ten Dzień był okazją do refleksji nad tajemnicą cierpienia, a przede wszystkim, aby uwrażliwił nasze wspólnoty i społeczeństwa na chorych braci i siostry. Jeżeli każdy człowiek jest naszym bratem, to zwłaszcza słaby, cierpiący i potrzebujący opieki musi znaleźć się w centrum naszej uwagi, aby nikt nie czuł się zapomniany lub odrzucony. Rzeczywiście „miarę człowieczeństwa określa się w odniesieniu do cierpienia i do cierpiącego. Ma to zastosowanie zarówno w przypadku jednostki, jak i społeczeństwa. Społeczeństwo, które nie jest w stanie zaakceptować cierpiących ani im pomóc i mocą współczucia współuczestniczyć w cierpieniu, również duchowo, jest społeczeństwem okrutnym i niehumanitarnym” (Encyklika Spe salvi, 38). (...)

Noszę w sercu moment, kiedy to podczas wizyty duszpasterskiej w Turynie, zatopiony w modlitwie zatrzymałem się przed Świętym Całunem. Wpatrywałem się w cierpiące Oblicze, które zaprasza do kontemplacji Tego, który wziął na siebie ludzkie cierpienie wszystkich czasów i miejsc, w tym nasze cierpienia, nasze trudności, nasze grzechy.



Iluż wiernych w ciągu wieków przeszło przed tym Świętym Płótnem, które okrywało ciało ukrzyżowanego Człowieka, jak to dokładnie opisuje ewangeliczny przekaz męki i śmierci Jezusa! Kontemplacja Całunu jest zaproszeniem do refleksji nad tym, o czym pisze święty Piotr: „Krwcią Jego ran zostaliście uzdrowieni” (1 P 2,24).

Syn Boży cierpiał i umarł, jednakże zmartwychwstał i właśnie dlatego Jego rany stały się znakiem naszego odkupienia, przebaczenia i pojednania z Ojcem; stają się one jednak również sprawdzianem wiary apostołów i naszej wiary: za każdym razem, kiedy Pan mówi o swojej męce i śmierci, oni nie rozumieją, odrzucają, sprzeciwiają się. Dla nich, tak jak dla nas, cierpienie pozostaje wciąż wielką tajemnicą, trudną do przyjęcia i udźwignięcia(...).

**Całość orędzia  
patrz - [www.jozef-kielce.pl](http://www.jozef-kielce.pl)**

## Z Komunią o chorych...

*"Choruje ktoś wśród was? Niech sprowadzi kapłanów Kościoła, by się modlili nad nim i namaścili go olejem w imię Pana. A modlitwa pełna wiary będzie dla chorego ratunkiem i Pan go podźwignie, a jeśliby popełnił grzechy, będą mu odpuszczone" (Jk 5, 14-15).*

Systematycznie w każdą pierwszą sobotę miesiąca, siedmiu kapłanów z naszej parafii, udaje się do chorych z Najświętszym Sakramentem, by Pan Jezus w Komunii świętej mógł zagościć w sercach tych, którzy do kościoła sami przyjść nie mogą. Na stałe tym rodzajem duszpasterstwa objętych jest w naszej parafii ponad 100 osób obłożnie chorych i nieoślężnych. Księża służą również swoim podopiecznym, w zależności od potrzeby sakramentem pokuty i pojednania. Natomiast, gdy jest taka prośba i konieczność mogą udzielić sakramentu namaszczenia chorych dla duchowego pocieszenia, ulgi i podźwignięcia z choroby.

Comiesięczna wizyta kapłana w domu chorego jest czymś szczególnym, bo przynosi on upragnione Pańskie Ciało do spożycia. Sama wizyta księdza jest okazją do chwili rozmowy, podzielenia się radościami, smutkami, przemyśleniami, czy sposobnością do rozwiązania wątpliwości w sprawach wiary i religii. Jak mówią sami chorzy, to spotkanie jest wielkim, wyczekiwany z tęsknotą darem i świętem w ich domu, bo przecież sam Bóg przychodzi do nich. Bardzo często postawa chorych jest również prawdziwą lekcją wiary, wytrwałości i pokory, dla samego księdza przynoszącego Komunię świętą.

Pamiętam moje wizyty u jednej z moich podopiecznych w jednym z bloków na ulicy Gałczyńskiego, osiedle Bocianek (rok 2004-2005). Mówiła: *Proszę księdza, proszę wszystkim powiedzieć, jaki piękny jest świat i jakim wielkim jest darem. Ja do tej pory nic nie widziałam, po ostatniej operacji zaczęłam trochę widzieć. Teraz mogę podejść do okna i popatrzeć na zieleń, trawę i kwitnące drzewa. Wiem, co to znaczy nie widzieć, a teraz wiem jaki piękny jest Boży świat. Jakim wspaniałym jest darem dla nas ludzi.*

Czy my, którzy jesteśmy zdrowi i mamy na codzień świat dla siebie, cieszymy się tym darem z całego serca? Czy zauważamy piękno przyrody? Czy widzimy jej kolory? Czy potrafimy dziękować Bogu za ten świat, który możemy tak po prostu dotknąć i oglądać? Może tego właśnie przede wszystkim powinniśmy uczyć się od naszych drogich chorych?

**x PK**





# SANTO SUBITO!

## W oczekiwaniu na beatyfikację...



„Santo subito” („święty natychmiast”) można było zobaczyć na transparentach i usłyszeć z ust licznie zgromadzonych na Placu Św. Piotra w Rzymie, uczestników uroczystości pogrzebowych papieża Jana Pawła II. Nikt nie przypuszczał, że słowa wypowiedane 8 kwietnia 2005 w chwilach szczególnych emocji, a płynące z serc milionów wiernych na całym świecie, doczekają się tak szybkiej realizacji. Już 13 maja 2005 papież Benedykt XVI zezwolił na natychmiastowe rozpoczęcie procesu beatyfikacji Jana Pawła II, odstępując od pięcioletniego okresu oczekiwania od śmierci kandydata. Uznanie cudu dokonanego za wstawiennictwem papieża Polaka, jakim było niewytłumaczalne z medycznego punktu widzenia uzdrowienie francuskiej zakonnicy Marie Simon-Pierre, zakończyło proces jego beatyfikacji. 1 maja 2011, w Niedzielę Miłosierdzia Bożego, nasz Wielki Rodak zostanie wyniesiony na ołtarze. W święto, które sam ustanowił i prawie 30 lat po dramatycznych wydarzeniach na Placu Św. Piotra w Rzymie, gdy ugodzony kulą zamachowca zmagął się ze śmiercią, Jan Paweł II zostanie przyjęty w poczet błogosławionych i świętych Sług Kościoła.

Już teraz powinniśmy przygotować się duchowo na udział w tej wyjątkowej uroczystości. Papież Polak często powtarzał, że „coś jest nam dane i zadane”.

Tym razem, dana jest nam radość uczestnictwa w tym szczególnym wydarzeniu, zadany zaś trud realizacji przesłania Ojca Świętego, nie tylko przed aktem beatyfikacji, ale przede wszystkim po nim.

### Co zatem robić?

Odpowiedź wydaje się prosta, a jednocześnie jakże trudna w realizacji. Zrobmy osobisty rachunek sumienia z wierności naukom głoszonym przez Pielgrzyma z Wadowic! Ile z nich udało nam się własną postawą wcielić w życie? Czy zrozumieliśmy przesłanie płynące z jego testamentu? Jeśli nie, to teraz nadszedł czas refleksji nad dziedzictwem papieża Polaka. Rozważajmy jego słowa w codziennej modlitwie! Starajmy się wypełniać je w życiu! Nie tylko od święta, nie na pokaz! Bądźmy dla siebie miłośnikami, bądźmy dla siebie braćmi – tak, jak chciał tego Ojciec Święty. W przeciwnym razie stanie się On kolejną „postać z świętego obrazka”, do której zwracamy się w chwilach rozpacz i bezradności słowami modlitwy wydrukowanej na odwrocie. A nie o to przecież chodzi! Niech ta beatyfikacja będzie kolejną odsłoną odnowienia „oblicza ziemi, tej ziemi”! Stańmy się prawdziwymi świadkami jego świętości!

**Non omnis moriar  
– nie umrę cały!**

L. M.



# „STAROPOLSKIE KOLĘDOWANIE” W RADOMIU



Za pomoc zespołu dziękuję Marszałkowi Województwa Świętokrzyskiego Panu Adamowi Jarubasowi



29 grudnia 2010 „Józefowe Kwiatki” udały się do Radomia na finał IX Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastoralek „STAROPOLSKIE KOLĘDOWANIE”. Przesłuchania o godz. 12.00 przebiegły bardzo sprawnie, a prezentacja JK wypadła bardzo dobrze. Potem dzieci udały się do kina na film „Opowieści z Narni: Podróż wędrowca do świtu”. O godz. 17.00 rozpoczęła się koncert galowy i ogłoszenie wyników. Spotkało nas tu małe rozczarowanie, bo okazało się, że szanowne Jury wrzuciło „do jednego worka” kategorie wykonawcze do lat 13. Zespoły i soliści rywalizowały więc ze sobą, co dla każdego muzyka jest niezrozumiałe, bo nie można obiektywnie ocenić zespołów i solistów w jednej kategorii. W takiej więc sytuacji Józefowe Kwiatki zostały ocenione najwyżej z zespołów dziecięcych, ale otrzymały miejsce II, a I solistka z Koprzywnicy Emilia Lichocka. Na koncercie galowym JK otrzymały wielkie uznanie od publiczności, poprzez brawa i serdeczne uśmiechy słuchaczy. Wielu również zadawało sobie pytanie o sensowność festiwalowego werdyktu. Każdy jednak, kto uczestniczy w tego typu imprezach wie, że wynik nie zawsze zależy od samej prezentacji wykonawcy.

To sam śpiew jednak i radość ludzi jest tym czymś, co sprawia, że warto śpiewać w JK, więc składając po drodze „kultową” wizytę w McDonald’s Kwiatki z pogodnym sercem wróciły do Kielc - przed nimi najważniejszy festiwal - Będzin.)

**Red.**



Foto - Paweł Zadworny

# „ŚWIĘTOKRZYSKI PAZUR” W BĘDZINIE



Za pomoc zespołu dziękuję Prezesowi Targów Kielce Panu Andrzejowi Mochoniowi

06 stycznia 2011 „Józefowe Kwiatki” udały się na finał XVII Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. Ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie, na który zakwalifikowały się z Radomia. Występ konkursowy w będzińskiej Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia wypadł wspaniale. Przed występem Ks. Piotr poprosił o to, żeby śpiew zespołu był wielkim podziękowaniem za wszystkich, dzięki którym możemy cieszyć się zespołem oraz za to, że dotarliśmy tak daleko, a poprzec piękny uśmiech, otwarte serce, ale i dumną postawę w reprezentowaniu naszego regionu „Kwiatki” miały pokazać tzw. „świętokrzyski pazur”. Dzieci wywiązały się z tego doskonale. Koncertowo wykonały kolędy „Czas radości”, „Gore gwiazda” oraz „Cieszymy się i pod niebiosy”.

W tym najbardziej prestiżowym festiwalu, gdzie brały udział podmioty wykonawcze z Polski, Ukrainy i Białorusi w liczbie 1780 z 33 eliminacyjnych rejonów, nasz zespół otrzymał II miejsce w kategorii zespoły wokalnie-instrumentalne dzieci. To wielki sukces. BRAWA!!!

Nasz parafialny zespół wyprzedziły Chochliki z Państwowej Szkoły Muzycznej w Nowym Targu, co daje dużo do myślenia w jakim szeregu zostały ustawione „Józefowe Kwiatki”. Tym bardziej są naszą parafialną dumą i radością.

**Red.**



Rozśpiewka przed prezentacją



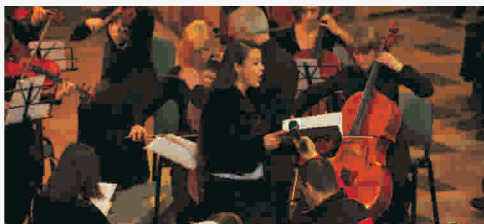
Występ konkursowy

Foto - Ksiądz Piotr Klimeczyk

# *Koleadowali w Józefie...*

**Niedziela 16 stycznia 2011.**

Koncert kolęd w wykonaniu Cameraty Scholarium i solistki Antoniny Gorzelak pod dyrekcją Wojciecha Zdyba oraz Chóru Politechniki Świętokrzyskiej i Szkoły Muzycznej pod dyrekcją Małgorzaty Banańskiej-Barszcz.



# Przy ołtarzu Pana...



Ministranci, to grupa parafialna małych i większych chłopców, którzy upodobali sobie w służbie liturgicznej. Można powiedzieć, że w czasie wszelkich nabożeństw, to oni właśnie są uprzywilejowani, bo po księdzu, znajdują się najbliżej ołtarza.

W naszej parafii grono ministrantów liczy 50 chłopców ze szkół podstawowych, gimnazjów, szkół średnich i kilku dorosłych już mężczyzn. 8 grudnia, w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny Ks. Proboszcz przyjął 6 nowych ministrantów, uczniów klas III SP, 5 spośród grona udzielił posługi choralisty, 2 zostało ministrantami światła, a 10 ministrantami ołtarza. Cieszy fakt, że ta piękna służba przynosi chłopcom i ich rodzicom tak wiele radości i satysfakcji - mówi Ks. Grzegorz Dudek, ich opiekun.

**Red.**



# Moja przygoda z tańcem...

Podziel się  
swoją pasją...

## **Kiedy zaczęłaś tańczyć?**

Zacząłam tańczyć w 2007 roku, gdy chodziłam do I klasy szkoły podstawowej.



## **Jak zaczęła się Twoja przygoda z tańcem?**

Pewnego razu poszłam do koleżanki i ona powiedziała mi, że otwarli nowe studio tańca w Kielcach, a ponieważ interesowałam się tańcem, to właśnie poszliśmy na pierwszy trening. Tak zaczęła się moja przygoda z tańcem.

## **Kto przyczynił się do tego, że postanowiłaś zacząć treningi tańca?**

Przede wszystkim była to moja decyzja, chociaż duży wpływ miała również moja koleżanka. Wielkie wsparcie otrzymałam od mojej mamy, która zawsze jest przy mnie.



## **Jakimi osiągnięciami możesz się poszczycić?**

W 2009 roku na mistrzostwach Polski zdobyłam II miejsce w „Salsie” i „Baciacie”, również w tym samym roku na mistrzostwach Świata w Libercu zdobyłam III

miejsce w „Salsie”. W 2010 roku byłam na mistrzostwach Polski tam zdobyłam I miejsce „Salsy” i „Baciaty” 2010 rok to Mistrzostwo Świata w Libercu w „Latin Show” II miejsce w „Salsie” i III miejsce w „Baciacie”. W przeszłości tańczyłam Disco i zajmowałam miejsca na podium na mniej popularnych imprezach tanecznych.

## **Czy taniec to jest Twoje jedyne Hobby?**

Nie, zdecydowanie nie. Uczę się grać na pianinie, uczęszczam do Państwowej Szkoły Muzycznej. Oprócz tego śpiewam w „Józefowych Kwiatkach”.

## **Robisz tyle rzeczy.**

## **Kiedy znajdujesz czas na naukę?**

Nie jestem zmęczona tym co robię. Nie znajduje niestety czasu, żeby na bieżąco móc się uczyć. Staram się nie zaniedbywać jednak obowiązków szkolnych. W weekendy, kiedy wszyscy inni wypoczywają po przepracowanym tygodniu, niestety siedzę nad książkami i realizuję partie materiału przeznaczone na tydzień następną.

**Jak widać życie Mistrzyni, nie jest ustłane różami, niekiedy nawet bywa męczące i wymagające specjalnych wyrzeczeń i poświęceń. Pozostaje mi życzyć Ci powodzenia i spełniania się w tym co robisz.**

**Z Wiktoria Salwą (lat 12)  
rozmawiał Jakub Figiel**



## Słowo Proboszcza.

*Cierpienie jest jednym z doświadczeń ludzkiego życia. Jest to doświadczenie, które stawia przed człowiekiem szereg pytań. Jak powszechne i niezmierzone jest ludzkie cierpienie, tak powszechne i nieustające jest ludzkie wołanie: Dlaczego? Dlaczego cierpienie?*

*Towarzyszy mu jeszcze inne, głębsze: Czy nie docierają do nieba jęki i skargi cierpiącego świata? Czyż nie słyszy tego wołania Ten, który jest Stwórcą i Ojcem?*

*Nie są to pytania niechrześcijańskie. Są one bardzo praktyczne i życiowe, są ludzkie. Święty Paweł mówi: „Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony w moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół”. Chory i cierpiący Jan Paweł II powiedział: „Zapraszam wszystkich chorych, by połączyli się ze mną w ofiarowaniu Chrystusowi swych cierpień dla dobra Kościoła”. Dalej Papież mówił: „Wszyscy cierpiący raz na zawsze zostali wezwani, aby stali się uczestnikami cierpień Chrystusowych. Chrystus nauczył człowieka równocześnie świadczyć dobro cierpieniem, oraz świadczyć dobro cierpiącemu.*

*W tym podwójnym aspekcie odstąpił sens cierpienia do samego końca”.*

*W piątek 11 lutego, kiedy obchodzić będziemy Światowy Dzień Chorych, zapraszam na Mszę świętą z udzieleniem sakramentu chorych na godz. 9.00 do naszego kościoła.*

**Proboszcz - Ksiądz Prałat Jan Iłczyk**

## ZAPROSZENIE

### IX PARAFIALNY CHARYTATYWNY BAL BEZALKOHOLOWY



**ŚWIĘTA ZABAWA  
BEZ ALKOHOLU!!!**

Wszystkich, którzy kochają wspaniałą zabawę i taniec zapraszamy na tradycyjny **Charytatywny Parafialny Bal Bezalkoholowy**, który odbędzie się w dniu **05 marca 2011** (sobota) w **Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach**.  
Temat balu: „Na ludową nutę”.

Całość poprowadzi wodzirej Marcin Brodziński.

**Bilety w cenie 100 zł od osoby do nabycia w kancelarii parafialnej od 7 lutego (poniedziałek).**

Dochód z balu przeznaczony jest na dożywianie dzieci w szkołach.

## Redakcja gazetki „W Rodzinie Józefa” OGŁASZA KONKURS PLASTYCZNY

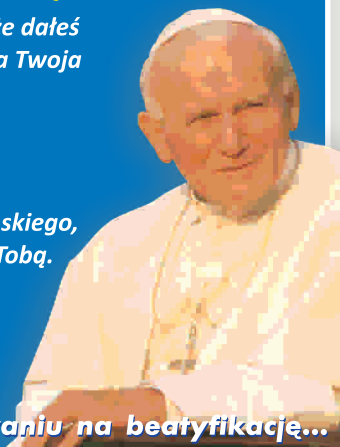
- ilustracja na okładkę do następnego numeru.

1. Temat pracy: „Posypcie głowy popiołem” (środa popielcowa) lub „Wyjdźcie na pustynię” (czas Wielkiego Postu)
2. Technika dowolna
3. Wiek uczestników - dowolny
4. Format: Praca powinna być wpisana w prostokąt o wymiarach 12 cm (szerokość) x 14 cm (wysokość) lub proporcjonalnie większy.
5. Prace należy złożyć w zakrystii lub kancelarii parafialnej do 20 lutego 2011 najlepiej w kopercie z adresem i numerem telefonu autora.
6. Najlepsza praca zostanie zamieszczona na tytułowej stronie następnego numeru gazetki, kolejne (jeżeli pozwoli na to ich jakość) zostaną użyte w grafice wewnątrz z podaniem imion i nazwisk autorów prac.

### MODLITWA DZIĘKCYNNNA ZA BEATYFIKACJĘ JANA PAWŁA II

*Boże, w Trójcy Przenajświętszej, dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwata krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości. On, zawierając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Maryi, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą. Udziel nam, za Jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy wdzięczni, że Twój sługa Papież Jan Paweł II zostanie w dniu 1-go maja włączony w poczet Twoich świętych. Amen.*

**W oczekiwaniu na beatyfikację...**



### Redakcja „W Rodzinie Józefa”

Odp. Ks. Piotr Klimczyk  
25-545 Kielce, ul. Turystyczna 3  
tel/fax 41-331-21-33, e-mail: gazeta@jozef-kielce.pl  
strona parafialna: www.jozef-kielce.pl

numer kolejny - „Posypcie głowy popiołem” - 09 marca 2011

**koszt druku jednego egzemplarza 1,50 zł - Bóg zapłać za wszelkie wsparcie**